

PIOTR LOREK

Lekka ważka

COACHING ŚWIATOPOGLĄDU



WYDAWNICTWO
LEKKA WAŻKA

Cena za tego e-booka jest celowo niska, aby każda osoba mająca ochotę go przeczytać, mogła pozwolić sobie na zakup. Jeśli pragniesz polecić innym tę książkę, proszę, prześlij link do strony wydawnictwa. Pamiętaj, że zakup książki wspiera zbiórki na pomagam.pl.

PIOTR LOREK

Lekka ważka

COACHING ŚWIATOPOGLĄDU

WYDAWNICTWO
LEKKA WAŻKA

Wrocław 2022

I CZĘŚĆ

Wznoszenie

COACHING ŚWIATOPOGLĄDU

Kilkanaście kilometrów za mną. Kilkanaście przede mną. Biegnę sam po grobli przy Odrze. Żywego ducha wokół. Ruch rąk, rytm oddechu, bicie serca, tempo biegu harmonizują się. Wzrok scala się z koroną drzew. Nagle zmysłowo i umysłowo wszystko staje się jednym.

Już nie biegnę, a dobiegnę choćby na koniec świata. Zlewa się podmiot i przedmiot postrzegania. Kropla spływa po czole – to mój pot i poranna mgła w jednym. Znika ogląd świata, kształtuje się światopogląd. Nagle spłoszona ważka wzbija się lekko, by uciec przed mymi ciężkimi stopami. To jakby ja sam? Kim jestem? Częścią całości wszystkiego? Odrębną od wszystkiego całością?

Anna Maria Jopek śpiewa:

Jesteś tutaj zaledwie chwilę
Jedyny raz zjawiasz się
Zrób co możesz,
Ale nie tyle by cię ktoś zapamiętał źle
Pozwól sobie na zachwycenie,
A znajdziesz sens – ufaj mi...
Zrób co jeszcze masz do zrobienia

Cicho zamknij za sobą drzwi...
Wciąż nie za późno jest na odkrycie które zmieni Cię,
Że ty i ważka to jedno życie – dbaj o swoją część²

Pojęcie światopoglądu (niem. *Weltanschauung*) ma swoje korzenie w filozofii niemieckiej³. Rozwój filozofii ukazał, że światopogląd nie przynależy jedynie do sfery rozumowej, ale jest kształtowany wieloma innymi czynnikami – uwarunkowaniem kulturowym, środowiskowym, językowym, osobowością i intuicjami konkretnej jednostki. Pytań światopoglądowych nie da się więc rozwikłać samą siłą umysłu. Wybór światopoglądu nie jest czysto intelektualnym przedsięwzięciem. W grę wchodzi więc czynniki psychologiczne, nie tylko filozoficzne.

Czy zatem światopogląd przynależy do domeny filozofii, czy psychologii? Jan Ciecuch proponuje stanowisko integrujące obie dyscypliny. I słusznie. Pisze: „Światopogląd angażuje wszystkie sfery funkcjonowania człowieka – sferę poznawczą, motywacyjną, emocjonalną oraz behawioralną, gdyż rozstrzyga o wartościach i celach człowieka. Warto zatem rozpatrywać światopogląd nie tylko w kontekście funkcjonowania poznawczego, ale również osobowości i zachowania”⁴.

2 Anna Maria Jopek, utwór *Zrób, co możesz*, płyta *ID*, słowa: Marcin Kydryński, Wydawnictwo Anna Maria Jopek, 2007, <http://www.annamariajopek.pl/pl/index.php/muzyka/id/>, <http://kydrynski.com/index.php/muzyka/teksty-piosenek/>. Dziękuję Ani i Kubie Cieślalom za ten trop. Tekst za: https://www.tekstowo.pl/piosenka,anna_maria_jopek,zrob_co_mozesz.html.

3 Por. Jan Ciecuch, *Czym jest światopogląd? Filozoficzny kontekst psychologicznego pojęcia*, „Psychologia rozwojowa” 10 (2015) nr 2, s. 147–159, <http://ejournals.eu/sj/index.php/PR/article/download/515/509>.

4 Tamże, s. 156.

W tej książce poruszonych zostanie wiele zagadnień filozoficznych, teologicznych i religijnych. Przybliżone zostaną różne elementy światopoglądów. Światopogląd każdego człowieka podlega rozwojowi. Chcąc uczestniczyć w tym procesie, wykorzystam narzędzie coachingu, szczególnie tę jego funkcję, która polega na poszerzaniu świadomości. W ten sposób splecą się elementy filozofii i psychologii w przygodzie kształtowania światopoglądu.

Moje myśli będą głównie krążyć wokół chrześcijaństwa i buddyzmu zen. Te dwie tradycje religijne są mi najlepiej znane. Łączą Zachód i Wschód. Skoro jedną ze składowych światopoglądu jest niepowtarzalna indywidualność danej osoby, to tak naprawdę liczy się jednostkowy światopogląd, a nie tradycje filozoficzne i religijne jako takie. Rozróżnienia wewnątrz chrześcijaństwa i buddyzmu wyraźnie pokazują, że nie istnieje jeden wzorcowy adept nauk Chrystusa czy Buddy. Różne są style myślenia i postępowania.

Pobiegnij ze mną przez chwilę, powoli i uważnie, własnym stylem i techniką. Może spotkasz swoją ważkę. Może zrodzi się ważne pytanie.

Jestem tutaj, ot, niedbały
 pewnie, że większy od ważki, ale znikomy wobec
 cienkiego dymu, co ma kształt zapalki
 nad malinowym moim domem.

Tadeusz Gajcy⁵

5 Tadeusz Stefan Gajcy (1922–1944), *** (*Jestem tutaj, ot, niedbały*), w: Stanisław Starbro, *Z rodu Anbellich. Liryka pokolenia wojennego*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gajcy-jestem-tutaj-ot-niedbały.html>.

LEKKA WAŻKA (JERZY BRALCZYK)

W swoim *Zwierzyńcu* Jerzy Bralczyk nie trzyma zwierząt, lecz ich nazwy. Wśród tych zwierząt-nazw znalazła się i ważka. Językoznawca zastanawia się, ile winna ważyć ważka: „Sama nazwa *ważka*, czyli w końcu zdrobnienie od rzeczownika *waga*, co z kolei wiąże się przecież z jakimś ciężarem, wydaje się mimo zdrobnienia mało adekwatna. Czy taka ważka w ogóle cokolwiek *waży*?”⁶. Profesor tłumaczy też, jak to się stało, że ważka się właśnie tak nazywa. „Francuzi mówią na ważkę *libellule*, co pochodzi od łacińskiego *libellus* (tak na ważkę Rzymianie mówili), a jest zdrobnieniem od *liber*, czyli ‘waga’. I stąd nasza *ważka*...”⁷.

Nazwę ważka winno się raczej przydać innemu zwierzęciu. Przecież ważka niby z nazwy ważka, a jednak lekka – lekka ważka. Z tej obserwacji płynie lekcja. Wydaje się, że słowa właściwie odzwierciedlają rzeczywistość jako taką. Po namyśle okazuje się jednak, że cechują się arbitralnością i niekoniecznie do niej przystają. Zwierzę-nazwa to nie zwierzę-zwierzę. Przecież ważka lepiej pasowałaby do słonia niż do ważki. Chyba że przez ważkę rozumiemy małą wagę. Tak czy inaczej, jak podejść do słów, chcąc uchwycić rzeczywistość? Idąc dalej, do jakiego stopnia warto posiadać światopogląd – zespół słów obiecujący ukazać świat?

A może jednak ważka jest ważka, a nie lekka? Ile winna ważyć ważka, żeby była naprawdę ważka? Dla mrówki ważka jest ważka, dla słonia ważka jest lekka. I znów lekcja. Wydaje się, że słowa obiektywnie oceniają rzeczywistość. Coś jest lekkie, a coś ciężkie. Niestety tak nie

6 Jerzy Bralczyk, *Zwierzyńiec*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2019, s. 267.

7 Tamże.

jest. Lekkość bądź ciężkość jest w słowach, ale już nie w samej rzeczywistości. To są ludzkie oceny czegoś, co samo w sobie ani nie jest lekkie, ani ciężkie. Skoro słowa cechują się relatywnością i dotyczą naszego postrzegania, tak pewnie funkcjonują i same światopoglądy. O-ceniają bez-cenną w sobie rzeczywistość.

Ważki czasami określano długoogonnymi⁸. Jak długi jest więc ogon danej ważki? Ile on waży? Żeby dokonać pomiarów, należałoby wyodrębnić wpiern ów ogon (pewnie technicznie chodzi o odwłok). Ale ogon to nie coś, tylko część czegoś niedająca się jednoznacznie oddzielić, by stać się czymś. Rzeczownik ogon brzmi tak, jakby było coś takiego, jak ogon, ale w rzeczywistości ogona nie ma. Jest za to słowo ogon. I kolejna lekcja. Rzeczowniki wydają się oznaczać rzeczy. Niekoniecznie jednak tak się rzeczy mają. Rzeczownik może oznaczać przecież część rzeczy (ogon) albo choćby cechę rzeczy (długość, lekkość). Może więc słowa stwarzają nieraz rzeczy? Może więc światopoglądy stwarzają nieraz rzeczywistość? Ta jawi się przez słowa jako rzeczywista, a tak naprawdę rzeczywistą nie jest, bo może nie być takich rzeczy, do których nawiązywałyby rzeczowniki.

Co zrobić więc ze światopoglądem, skoro język cechuje się arbitralnością, relatywnością i nieadekwatnością? Jedni powiedzą, że albo dotykasz rzeczywistości, albo posiadasz światopogląd. Rzeczywistość jest dostępna po odrzuceniu światopoglądu. Inni powiedzą, że rzeczywistość jest z konieczności zapośredniczona przez światopogląd. Jeśli chcesz uchwycić rzeczywistość, musisz to zrobić właśnie przez światopogląd. Jeszcze inni powiedzą, że nie ma czegoś takiego jak rzeczywistość. Jest tylko światopogląd funkcjonujący jak rzeczywistość. Czy zatem światopogląd to pułapka, czy pomoc?

8 Tamże.

Nikt Ci nie powie „jak jest”, nawet gdyby był samym Mariuszem Max Kolonko i prowadził program *Mówię jak jest*. Ty sam musisz sobie to powiedzieć, jeśli w ogóle uważasz, że „jakoś jest”, i jeśli w ogóle chcesz formułować swój światopogląd. W innym przypadku powiedzą Ci to inni. I niech mówią, ale dojrzałość światopoglądowa rodzi się w sytuacji, gdy Ty mówisz sam sobie „jak jest”, a innych światopoglądowe „jak jest” ma jedynie charakter pomocniczy.

Więc i mnie nie słuchaj, by stwierdzić „jak jest”. W niniejszej książce spróbuję zainspirować Cię obserwacjami światopoglądowymi, ale nie po to, by Cię gdzieś zaprowadzić, lecz raczej zachęcić do własnych podróży i ewentualnych odpowiedzi. Będzie troszkę ode mnie, ale przede wszystkim od innych. Każdy z artykułów kończy się kilkoma pytaniami dotyczącymi światopoglądu i jego praktycznych implikacji. Stosuję metodę coachingu. Kilkunastoletnie doświadczenie pracy z naukowcami (jako dziekan), studentami (jako nauczyciel akademicki), duchownymi i wiernymi (jako mówca konferencyjny) nauczyło mnie, że satysfakcja światopoglądowa danej osoby rodzi się, gdy nikt za nią nie myśli. Światopogląd to ważka sprawa. Ale bez strachu. Ważka może być lekka.

Następujące rozdziały w II części książki (Zawis) można czytać w dowolnej kolejności. Przeczytaj jeden dziennie. Wystarczy. Jeśli jakiś jest za trudny bądź nudny – opuść albo skorzystaj z samych pytań na jego końcu. Dwa ostatnie rozdziały (III część – Opadanie) stanowią zwieńczenie książki. Tematyka jest oczywiście ograniczona. Może zadaj sobie pytanie o to, jaki pominięty wątek jest dla Ciebie ważny. Spektrum światopoglądów poruszanych w poszczególnych rozdziałach jest również ograniczony. Wskaż na poglądy, których zabrakło. Pytania coachingowe są wybiórcze. Sam zadaj sobie właściwe pytania. Słowem, bądź jak lekka ważka, świetny lotnik, poruszający się we wszystkich kierunkach, najlepiej własnych. Bądź jak

lekka ważka, umiejąca utrzymać lot wiszący i pozostawić odpowiedzi w zawieszeniu, uzyskać nieważkość ważkich pytań. Twoje życie to ważka rzecz. Ale ważka może być lekka.